

# Sen



KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

1942, 1943, 1944

## Sen

*(Sny. I)*

### I

Sen supły płaskie  
najpierw szeleścił jak oset,  
aż wyklął niedźwiedzia czy wilka.  
Wilk był tobą, szedł bosy  
przez drogę zadymioną jak szkło,  
drogę dłużącą przez usta.  
Zresztą  
wzbierało już i szło,  
szło zewsząd,  
przez krzywe, wypukłe lustra:  
jakiś kruczaty przeciw słońcu.

### 2

Schody kręte, a trumna w dole maleńka.  
Huczało echo — kopuła — pękaty bęben.  
Dom rósł w śmierć czarnym dębem,  
gdzie kornik żerujący na dźwiękach.  
Szło się długo przy świeczce w dół  
wśród płaczu drżącego w ustach.  
Na dole rozdęta sień  
ziała cieniami — pusta.  
Padał deszcz, czarni ludzie za bramą.  
Karawan, który czekał, w lęku okrzepl.  
Mały chłopiec w koszuli, wołałem: «Mamo!»  
Kondukt ruszał. Był to mój własny pogrzeb.

Pogrzeb

### 3

Już był najwyższy czas,  
znaki na niebie rosły  
i ludzie w szatach z miedzi  
szeptali przylegając do gwiazd,  
palcami niebo rysując wołali: «Jedzie!»  
A tam  
namnożyło się zodiaków, wielkich niedźwiedziec  
i zabawek sypiących z nieba.  
Prosiłem: «Powiedzcie!» Na próżno  
uciekali mrowiskiem splątani w kłąb.

Zasypany po szyć w trociny,  
zostałem sam,  
już było za późno.

## 4

A potem jeszcze pola jak pokład  
schły pod niebem martwym.  
Była droga czarna, namokła,  
była droga kół czarnych,  
manifesty rozwieszono na chmurach.  
To świt  
już —  
srebrny palec katedry wytknął kurant<sup>1</sup>  
ostry jak nóż:  
awemaria.

*szpital, 20 IV 41 r.*

---

<sup>1</sup>*kurant* — umieszczony w zegarze mechanizm odgrywający melodię. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/baczynski-sen>

Tekst opracowany na podstawie: Krzysztof Kamil Baczyński, *Poezje*, wybór K. Wyka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Maciej Rajski, Paweł Koziół.

Publikację wsparli i wsparły: Katarzyna Wałichnowska, Tomasz Kolinko, zby, srocza, Piotr Skirski, animal, Jan Marcinkiewicz, Sławomir Czarnecki, Joanna Stępień, Alkina, Daga, Justyna Sławik, 10, Beata i Gabrysia Wcisło, Agnieszka Bielawska.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).